

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 22 sierpnia 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 8 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1¹/₂ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha. **WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

**TEATR VARIETE
„MANTEUFEL“**

Dyrekcja Carlo di Donato.

Dzisiaj zmiana programu. Wiele pierwszorzędných atrakcji, oraz występy ulubienca publiczności łódzkiej

p. JOZEF URSTEIN

Teatrzyk całkowicie zabezpieczony jest od deszczu.

Gimnazjum prywatne z prawami rządowemi M. Panowa
w Piotrkowie.

Składanie podań w kancelarji gimnazjum (Petersburska 14.) od podstępnej do ósmej włącznie w poniedziałki, środy i piątki od 11 do 1. Egzaminy zaczynają się 20 sierpnia. r1256-3
Dyrektor M. PANÓW.

Telefony Heislera

najnowszych udoskonalonych systemów

przeszło **100,000** sztuk w użyciu

na rządowych, prywatnych, miejskich, ziemskich i międzymiastowych telefonicznych sieciach, kolejach, w wojsku i marynarce.

Urządzenia centralnych telefonicznych stacji

W Petersburgu zbudowana największa w świecie centralna stacja telefoniczna na **80,000** abonentów.

Ilustrowane cenniki wysyłają się na żądanie bezpłatnie.

Towarzystwo Akcyjne Elektrycznej i Telefonicznej Fabryki.

1100—5

Aparaty powyższe są do nabycia w firmie:

N. C. Heisler & C-o
St. Petersburg, Griaznaja 12.

Bracia Borkowscy Warszawa Łódź
Jerozolimska 56 Piotrkowska 123

KALENDARZYK.

—0—

Piątek, 22 sierpnia 1913 r.

Dzisiaj: Symfonia M.

Jutro: Filipa i Beniecjusza W.

Wiedza i niewiedza.

Wogóle przywykliśmy do energicznej działalności ministerjum oświaty. Ministerjum to „działa pośpiesznie i wykazuje zupełną twórczość“—jak wyraził się członek Rady Państwa Stiszyński.

Ministerjum pracuje nie zakładając ręk, jak rok okrągły. Najwyższe jednak napięcie energii skonstatować można podczas ciszy letniej, kiedy inne instytucje korzystają z zupełnego wypoczynku po trudach podczas sezonu zimowego.

Podczas lata w oddzielnych departamentach ministerjalnych przygotowywane są rozmaite niespodzian-

ki dla ludności całego państwa, mające być zastosowanymi z początkiem roku szkolnego.

Obecny sezon wakacyjny był jednak mniej obfitym. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż wszystko, co można było w danym zakresie zrobić lub powiedzieć, już było poprzednio dokonane i zrealizowane. Pozostało zaledwie wykończyć i uzupełnić poprzednie zarządzenia.

Mimo to ministerjum i obecnie może pochwalić się niektórymi rezultatami swej twórczej pracy.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy wprowadzenie „laterji“ przy przyjmowaniu żydów do uniwersytetów. Zarządzenie to ministerjalne ma na celu zrównanie w prawach wszystkich kandydatów-żydów, oraz uwolnienie dyrekcji zakładów naukowych od wszelkiego rodzaju próśb i skarg.

Widocznem jest, że w danym wypadku kierowano się różnemi pobudkami, pominięto jedynie kwestję wykształcenia. Nie może nas zatem dziwić, że ze strony przedstawicieli nauki w osobie rad uniwersyteckich, zarządzenie powyższe wywołało niezadowolenie. Wszelka jednak krytyka nie dała żadnych pozytywnych dodatkich rezultatów — jedynie osiągnięto to, że od losowania wykluczono wyższe żeńskie zakłady naukowe.

Do tej pory postępy wzorowe w szkole średniej, medal złoty lub t. p. dawały niejaka nadzieję dostania się do świątyni wiedzy, obecnie zaś zamówienie do nauki, zdolności et caetera, okazują się zupełnie zbyteczne. Wystarczy wprost mieć nieco szczęścia.

Równorzedną opieką instytucji oświatowej cieszą się i prywatne zakłady naukowe.

Przed niedawnym czasem niektóre polskie zakłady szkolne naukowe rozpoczęły starania o nadanie im praw, przysługujących szkołom rządowym.

Ministerjum oświaty zgodziło się zaspokoić życzenia petentów pod tym jednakże warunkiem, że wykłady wszystkich przedmiotów prowadzone będą w języku rosyjskim.

W Petersburgu odmówiono pozwolenia na otwarcie prywatnej szkoły koedukacyjnej pod tym pretekstem że tego rodzaju szkoły „nie są przewidziane przez prawo“. W rzeczywistości zaś szkoły tego rodzaju istnieją zarówno w petersburskim, jak i w innych okręgach naukowych.

Najciekawszem z tego jest to, że samo ministerjum oświaty wniosło do trzeciej Dumy projekt w zupełnie odmiennem oświetleniu.

Według projektu, wykłady wszystkich przedmiotów w języku rodzinnym (nie rosyjskim) dozwolone są za wyjątkiem języka rosyjskiego i literatury, oraz historii i geografii we wszystkich niższych i średnich zakładach naukowych w tych miejscowościach, gdzie ludność używa języka własnego. Co zaś tyczy się systemu koedukacyjnego, projektowano, iż pozwolenia na tego rodzaju uczelnie udziela w wyższych zakładach naukowych ministerjum oświaty, w średnich zaś — kurator danego okręgu naukowego.

Projekt powyższy zaakceptowany był przez Dumę, atoli senat wniosł do niego rozmaite poprawki, wskutek czego musi być ponownie rozpatrywany podczas jesiennych posiedzeń Dumy.

I oto stolmy wobec oczywistego faktu, że to co dawniej zgadzało się z zapatrywaniami ministerjum, obecnie jest „niezgodne z prawem“.

Podczas abległej sesji Duma państwowa poświęcała wiele czasu sprawom oświatowym i działalności ministerjum oświaty. W formułach i rezolucjach poddawano ową działalność ostrej krytyce i wykazywano konieczność przeprowadzenia całego szeregu reform w duchu postępowym.

Wszystko to jednak było echem wołającego na puszczy.

Rozchodzili się wieści, że ministerjum zamierza zaprowadzić pewne reformy.

Jakie jednak?

Ot, tego rodzaju naprzykład, jak zaprowadzenia poza szkolnej kontroli nad wychowancami średnich zakładów naukowych. Istnieje zamiar utworze-

Piegi
PRYSZCZE,
OPALENIZNE,
WAGRY,
CZERWONOŚĆ TWARZY
IW SZELKIE PŁAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA
PASTA DO TWARZY
WYNALEZKU APTEKARZA
JANA NIWINSKIEGO.
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWNICTWA KAZDE PUDEŁKO
ZAPATRZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJDUJE
SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH
I PERFUMERJACH.

Dr. Pański
powrócił.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

nia całej organizacji inspektorów i inspektorek, z niezliczonymi pomocnikami i pomocnicami, których zadaniem będzie śledzenie uczącej się młodzieży po ulicach, na zebraniach, w teatrach i t. p., badanie życia domowego, oraz co i jakie książki czytają.

Informowano również i o reorganizacji ustawy uniwersyteckiej lecz tylko... w zakresie ilości katedr i wynagrodzeń profesorów.

Olbrzymia lista reform w dziale szkolnictwa, nakreślonych przez Dumę, usunięta została poza nawias.

Ministerjum wogóle jest głuche na wszelkie propozycje i stosuje jedynie środki, jakie według siebie uważa za odpowiednie.

I jeżeli, mówiąc słowami formuły październikowców, przyjętej przez Dumę: „przez hamowanie przeprowadzenia reform w dziale szkolnictwa, wstrzymuje się duchowy rozwój narodu“, to należy przyznać, że działalność ministerjum oświaty podczas ferii letnich niezmiernie przyczyniła się „do rozwoju duchowego narodu“.

Yang.

Kwestja Adrijanopolska.

Według dzienników wiedeńskich, sytuacja międzynarodowa w chwili obecnej przedstawia się w sposób następujący:

Nieugiętość ostra Turcji w kwestji adrijanopolskiej wywołała sytuację bardzo poważną. Pomiędzy gabinetami toczy się poważna wymiana myśli w sprawie środków, z pomocą których możnaby zmusić Wysoką Portę do uszanowania postanowień traktatu londyńskiego. Do tej pory jednak nie udało się osiągnąć porozumienia w tej sprawie. Istnieje też mała nadzieja, ażeby przyszło do zgody.

Wysoka Porta wie doskonale o tem, że Francja i Niemcy nie życzą sobie zastosowania środków gwałtownych, celem załatwienia kwestji Adrijanopola. Z tego oporu Niemiec i Francji system młodoturecki wyciąga wielkie korzyści, gdyż zyskuje na popularności skutkiem swojego stałego na zewnątrz prezentowanego oporu. Niema co i myśleć, ażeby

Turecja dobrowolnie wyrzekła się Adrijanopola.

Wysoka Porta z całą stanowczością odrzuca wszelkie propozycje odszkodowania wzajemian za Adrijanopol.

Według dziennika „Reichspost“ pomiędzy Wiedniem i Petersburgiem przychodzi — jak się zdaje — w sprawie Adrijanopola do coraz to większego zbliżenia i porozumienia.

Włochy i Grecja.

Powodzenie orężne Grecji opinia publiczna włoska przyjęła z nieukrywanym niezadowolaniem. Tę samą rolę, którą serbowie, grają w wyobraźni polityków madziarskich, grają Grecy w wyobraźni polityków włoskich.

Jak madziarzy obawiają się wzmocnienia królestwa serbskiego, tak samo i włosi obawiają się rozrostu militarnego Grecji. Do tej pory Włochy pocieszały się myślą, że w prawdziwie na wodach zachodnich morza Śródziemnego przewaga militarna Francji jest zbyt wielka, by Włochy mogły z nią skutecznie współzawodniczyć.

Ale za to na wodach wschodnich morza Śródziemnego przewaga floty wojennej włoskiej musiała z biegiem czasu stawać się coraz bardziej wyraźniejszą, ponieważ flota wojenna austro-węgierska nie mogła żadną miarą z Włochami konkurować.

Tymczasem teraz zwycięstwa Grecji popsuli te rachuby. Wprawdzie Grecja jest państwem zbyt drobnym, ażeby mogła na własną rękę stawić czoło Włochom. Bądź co bądź z biegiem lat przy znacznej ofiarności greków flota wojenna grecka może wyrosnąć na czynnik, która w połączeniu z flotą wojenną francuską gotowa się dać Włochom w znaki.

Stosunki pokrewieństwa pomiędzy dworem ateńskim i dworem berlińskim nie wchodzi tutaj w rachubę ponieważ pomiędzy grekami i włosami istnieją już od czasu wieków średnich nieporozumienia polityczne, które chwilami stawały się nawet bardzo ostre.

Włosi, którzy rządzą już dawniej na części wysp Archipelagu, pozostawili po sobie pamięć niesłychanie okrutnych niesprawiedliwych panów. Jeżeli istotnie włosi zatrzymają na stałe część wysp Archipelagu pomimo, że ludność tych wysp jest czysto-grecka, można być pewnym, że nienawisć greków do włosów, wybuchnie z całą siłą i że

Grecja zawsze znajdzie się po stronie tych, którzy będą mieli z Włochami do czynienia.

Jest to dla Austro-Węgier zapowiedź pożądana. Austro-Węgry, walcząc z Włochami mogą liczyć na pomoc Grecji.

Rzecz prosta, jeżeli dyplomacja austriacka nie zepsuje swoją niezręcznością tej pożądanego dla monarchji Habsburskiej kombinacji.

Wywiady naszego korespondenta.

Sytuacja wewnętrzna w Austrii.

Wiedeń, 21 sierpnia.

Pewien wybitny polityk austro-niemiecki, którego nazwiska wymienić nie mogę, ponieważ zajmuje on wysokie stanowisko urzędowe, udzielił mi dzisiaj przed południem interesujących szczegółów w sprawie położenia wewnętrznego w Austrii.

Rząd wcale nie wzięt sobie do serca wrzawy Niemców czeskich, spowodowanej rozwiązaniem sejmku czeskiego i wydziału krajowego czeskiego i ustanowieniem komisji administracyjnej czeskiej. Narzekania Niemców czeskich na rząd są zupełnie nieusprawiedliwione. Skład komisji administracyjnej odpowiada ściśle składowi wydziału krajowego czeskiego.

Tak samo i rozdział referatów pomiędzy członkami komisji był wzorowanym na rozdziale referatów w wydziale krajowym czeskim. Wrzawa, którą obecnie podnieśli agitatorzy niemieccy w Czechach, poprawia do pewnego stopnia sytuację gabinetu Stürgkha. Ten ostatni bowiem miał wszelki powód obawiać się daleko więcej Czechów, aniżeli Niemców. Dla Czechów sejm krajowy czeski jest rodzajem świętości nietykalnej, reprezentowanej ciągłością historyczną królestwa czeskiego. Pierwsze, która rząd musiał zrobić w tej ciągłości sejmowej, odczuwają Czechy do pewnego stopnia bardzo boleśnie. Dlatego też rząd mógł się obawiać, że na jesieni przyjdzie do wybuchu obstrukcji czeskiej w parlamencie austriackim.

W chwili jednak, gdy Niemcy rzucili się na rząd tak gwałtownie, Czechy mają w tem najlepszy dowód, iż rozwiązanie wydziału krajowego i ustanowienie komisji administracyjnej, nie było takim aktem polityki antyczeskiej, za jaki ów krok chcą obwołać stronnictwa radykalne czeskie. Istnieje nadzieja przeto, że na

jesieni Czechy w parlamencie prowadzą politykę umiarkowaną i nie popełnią tak ciężkiego błędu, jakim byłoby rozpoczęcie obstrukcji w parlamencie.

— A co robi rząd na wypadek, gdyby obstrukcja wybuchła?

— Niewątpliwie rząd będzie usiłował początkowo doprowadzić do kompromisu. Gdyby jednak taki kompromis okazał się niemożliwym, wówczas rząd przez czas pewien będzie się postugiwał paragrafem 14, gdyż nie chce rozwiązać parlamentu wobec złego stanu ekonomicznego ludności, co niewątpliwie umożliwiłoby stronnictwom radykalnym postugiwanie się hasłami podszycuwającymi podczas agitacji wyborczej, a w rezultacie umożliwiłoby zwycięstwo wielu kandydatów radykalnych i socjalistycznych.

— Ostatecznie jednak zauważymy, że rząd musi przystąpić do rozwiązania parlamentu?

— Niewątpliwie brzmiała odpowiedź mojego informatora — rząd nie cofnie się przed tym krokiem. W każdym razie z góry muszę zaznaczyć, iż o wcześniejszym rozwiązaniu parlamentu niema mowy. Proszę pamiętać, iż w 1917 roku gasną traktaty handlowe pomiędzy Austro-Węgrami i szeregiem innych państw. Parlament austriacki zatem będzie musiał te traktaty uchwalić.

W wielu sferach przeważa zdanie, że nowy parlament, który ma przed sobą sześć lat istnienia, jest daleko chętniejszym do uchwalenia nie bardzo popularnych traktatów handlowych, aniżeli byłby nim parlament, który właśnie w 1917 roku dokończyłby swojego żywota. Nie popularnymi zaś owe traktaty handlowe muszą być dlatego, że oba rządy: austriacki i węgierski w interesie politycznym monarchji, muszą uczynić pewne ustępstwa rolnicze i takim państwom agrarnym, jakimi są państwa bałkańskie. Wszelkie zaś ustępstwa agrarne wywołują niezadowolenie sfer politycznych, podczas gdy sfery przemysłowe są zbyt słabe, ażeby móc przeciwstawić się kandydatom dyplomacji socjalnej, która będzie zawsze opozycyjna.

— Przypuszczam pan zatem — spytałem — że rozwiązanie parlamentu nastąpi w 1917 r.

— Nie tylko przypuszczam, ale jestem pewien, iż to rozwiązanie nastąpi przed 1917 rokiem, a w każdym razie nie wcześniej, niż w 1914 roku, ewentualnie w 1915 roku. Jeżeli obstrukcja wybuchnie, w takim razie rząd będzie się starał na wypadek niepowodzenia układów kompromisowych załatwić sprawę z pomocą pa-

„Reingold“

wstęp do trylogji Wagnera, wystawiony w teatrze królewskim w Monachjum.

Monachjum, 19 sierpnia.

Z orkiestry popłynęły fale dźwięków, to łagodnie rozkołysane, jakby pod powiewem wietrzyka, lekko tylko muskającego wód, powierzchnię, to znów pośpiesznie nurtujące, niby wiry groźne w przepastnych głębinach. Podnosząca się zwolna kurtyna odsłania widzowi otchłanie Renu. Woda od dołu do góry, woda wszędzie, woda w takiej potężnej masie, że zdaje się wdzierać, ze sceny na widownię.

Przejrzysta toń rzeki, kryjącej owo legendowe Złoto, strzeżone przez „córy Renu“, gra wszystkimi kolorami tęczy, wśród których bieleją wiotkie postacie Welgundy, Woglindy, Floschidy, sztydzących z usiłowań Alberyka, pożądliwie zaczajonego na skale w pobliżu zaklętego skarbu.

Złudzenie graniczy tu z czarodziejstwem.

Wodorosty, pnące się od dna ku powierzchni wód, aż tam, wysoko, gdzie między cyklopowymi złomami odbija się w zwierciadła rzeki skrawek wyskrzzonego od gwiazd nieba; rafy podwodne, wśród których przemykają się we wdzięcznie zakręglonych linjach gibkie ciała rusalek; srebrne dreszcze, przebiegające przez całą głębinę rzeki z mieniącymi się różnobarwnie odbłaskami tajemniczych światła.

Czy są rusalki? — nie wiem, ale gdzieś na dnie muzyka podobnie grać musi.

Bo Wagner jest poetą żywiołów; wszystko u niego ma jakąś kosmiczną potęgę, poczynając od głosów natury, aż do uderzeń serca, a tragedje uczuć i namiętności szaleją niby katalizm przyrody w piersiach bóstw i olbrzymów.

Podobnie jak postacie Eschylosa, bohaterowie Wagnera, potężni dzikością instynktów pierwotnych, bratają się z powietrzem, z wodą, z ogniem, z górami i obłokami we wspólnej walce z przeznaczeniem, a Natura jest namiętną w tym odwiecznym dramacie aktorką.

Podsiuchać muzykę u samego tajemniczego źródła Natury, w duszy Wszechświata — to był metafizyczny ideał Wagnera, z którego prawdopodobnie zrodziła się „nieskończona melodia“.

Melodia ta ma być wyrazem ustawicznej, przemijającej, a odwiecznej zmienności zjawisk, wśród której tętnią rytmy nieprzerwanego życia.

A oto treść wstępnego wieczoru. Na dnie mistycznego Renu dziełnicze Złoto spoczywa pod strażą wodnych boginek.

Nibelung Alberyk podchwycił tajemnicę przywiązana do skarbu: ktokolwiek posiadzie Złoto i wykuje ze strzeżonego kruszcza pierścień czarodziejski, zdobędzie wszechpotęgę, ale musi przedtem wyrzec się miłości. Wydarłszy więc Złoto dziewczętwo, bluźnierstwem porwuje je z so-

bą złośliwy gnom ku niewysłowionej rozpaczcy rusalek.

Z otchłani wodnych przenosimy się potem do Walhalli, zbudowanej przez olbrzymów Fasolta i Fafnera dla władcy bogów Wotana i dla małżonki jego Fryki pod warunkiem, że otrzymają za to w dani Freję, boginię miłości.

Gdy olbrzymy domagają się zapłaty za swoją pracę, Wotan, pragnąc zatrzymać Freję, rozdawczynię wiecznej młodości, usiłuje wynająć się z zawartych paktów. Wtedy Loge chytry bóg ognia, poddaje myśl odebrania Alberykowi pierścienia dającego wszechmoc, co jednocześnie budzi żądę Złota w Wotanie i w olbrzymach.

Gdyby im zapewniono posiadanie skarbu, olbrzymy wyrzekliby się Frej; ale Wotan roznamietniony do Złota odmawia i Fasolt z Fafnerem uprowadzają swoją branżę.

Bez miłości bogowie musieliby umrzeć. Zdobywa tedy Wotan przy pomocy Loga niezbędny okup, a kiedy zerwał z palca Alberyka pierścień czarodziejski, Nibelung rzuca na tych, co ten pierścień nosić będą, straszliwą klątwę rozpaczcy i śmierci, która, uderzając kolejno we wszystkich bohaterów Tetralogji, (wraz z wstępem,) ziści się ostatecznie w „Zmierzeniu bogów“.

Powróconą Freję trzeba było zabić stertą Złota przed wrokiem olbrzymów, żeby zgodzili się z nią rozłączyć; ale jej oko, błyszczące przez szczelinę, przykuwa jeszcze do bogini Fasolta i Fafnera i jedynie pierścień, który Wotan chciał sobie

zatrzymać, mógłby zupełnie zamknąć lśniąca powłokę.

Wtedy Erda, prorokini i pramatka świata, ukazuje się i przypomina kłątwe Alberyka, a Wotan, rzucając fatalny pierścień, wstępuje do Walhalli po napowietrznym łuku tęczy, rzuconym przez Donnera wśród triumfalnej burzy, i tylko skargi córki Renu, odzywając się z oddalonej doliny, uprzytomniają mu całą wielkość winy i konieczność odkupienia, które ma się spełnić w „Parsifalu“ za sprawą niewinnego człowieka, *des reinen Thor*.

Nim to nastąpi, zasłona spada na ostatnie taktę prologu, a słuchacz, nie bez trudu przepłynawszy po rozbujających falach symfonji orkiestrowej, na których sterował mu dzielnie kapelmistrz Bruno Walter, ochłonawszy z podziwu nad wytrzymałością pp. Zadorsa, Feinhalsensa i Bendersa, usiłujących wśród *recitativo* bez początku i końca utrwalić plastycznie jakiś ludzki moment tego wszechzycia, pogrążającego się w beznamiętność nieskończoności, słuchacz, ożywiony najlepszą wiarą i wolą, otrząsnawszy się z wrażeń czarodziejskiej scenarji, doprowadzonej do ostatnich, nieznanych u nas granic sugestji, ma prawie do siebie pretensję, że wystawione tak wspaniale dzieło zostawia go obojętnym.

Takim słuchaczem, zdaje się jedynym z wielu, i ja byłem.

Nie wzruszyłem się tem, co się na scenie działo: „wina bogów“ nie wydała mi się zgoła tragiczną, klątwa gнома nie przerażała mnie groza

agrafu czternastego, by przeciągnąć termin rozwiązania parlamentu aż do chwili, kiedy racja stanu będzie tego rozwiązania wymagała.

Na tem skończyła się ta interesująca rozmowa.

Tron albański.

Konferencja ambasadorów w Londynie na ostatnim posiedzeniu przed wakacjami postanowiła, by tron albański obsadzić księciem niezawisłym po dzień najdalej 31 grudnia bieżącego roku. Wobec tego postanowienia łatwo zrozumieć, że w sprawie europejskiej ponownie pojawiają się z całą siłą wiadomości o najrozmaitszych kandydaturach na tron albański. Niedawno obiegała pogłoska, że tym kandydatem jest jeden z licznych książąt Schaumberg-Lippe, skuzynowany z dworem berlińskim.

Ów książę, który służy w gwardji pruskiej, zapytywany, czy istotnie ubiega się o tron albański, odparł, że są to pogłoski, do tej pory nie oparte na podstawie realnej. Obecnie zaczyna krążyć w sprawie europejskiej inna pogłoska o nowej kandydaturze na tron albański. A mianowicie tym kandydatem ma być hrabia Turynu, jeden z członków rodziny królewskiej włoskiej. Celem sparaliżowania oporu Austro-Węgier przeciwko kandydaturze członka rodziny królewskiej włoskiej na tron albański hrabia Turynu miałby poślubić jedną z arcyksiężniczek austro-węgierskich.

Ze źródła dobrze poinformowanego dowiadujemy się przecie, że nawet takie małżeństwo członka rodziny królewskiej włoskiej z arcyksiężniczką austro-węgierską nie byłoby ręką dostateczną dla Austro-Węgier w kwestji niezawisłości Albanji.

Osadzenie na tronie albańskim członka rodziny królewskiej włoskiej równałoby się w praktyce oddaniu Albanji i Włochom. Wszystkiemiś tąd zabiegami Austro-Węgier, ażeby uratować dawne wybrzeże tureckie morza Adriatyckiego dla wpływów austro-węgierskich, byłoby w jednej chwili przemazane. Dyplomacja włoska odniosłaby świetne zwycięstwo. Wprawdzie hrabia Berchtold był już bliskim oddania Valony Włochom, gdy chodziło o usunięcie czarnogórców z miasta Skutari, lecz wówczas mógł na swoje usprawiedliwienie powiedzieć, że wzamian za to zyskiwał dla Austro-Węgier Albanję północną.

Obecny projekt natomiast, projekt osadzenia na tronie albańskim księcia krwi włoskiej, przynosiłby korzyść wyłącznie Włochom, a Austro-

Węgry przyprawiłby o wielkie straty. Dlatego też ów projekt nie ma najmniejszych widoków powodzenia.

A. N.

Emil Ollivier.

Emil Ollivier był ostatnim żyjącym z prezesów ministrów Napoleona III. Był może nawet wogóle ostatnim ministrem Napoleona III. Z epoki, która się zapadła w ziemię pod Sedanem dnia 2-go września 1870 r., pozostała jeszcze tylko była cesarzowa Eugenia.

W Wiedniu żyje księżna Metternich, wdowa po Robercie Metternichu, ambasadorze austriackim na dworze Napoleona III, przyjaciółką od serca cesarzowej Eugeni. Jej mąż razem z późniejszym hrabią Nigra, posłem włoskim w Paryżu, dopomogli cesarzowej Eugeni do ucieczki z Paryża w dniu 4 września. Emil Ollivier, prawdziwy francuz południowy, rodem z Marsylii, odznaczał się niesłychaną wyością inteligencją, żywotnością organizmu.

Katastrofa, która spadła na niego w roku 1870 pod postacią odpowiedzialności politycznej za wojnę z Prusami, byłaby innego człowieka zlamana. Ollivier walczył do ostatka, by rozproszyć uprzedzenie, które burza dziejowa uagromadziła przeciwko jego osobie i przeciwko jego działalności politycznej. Został ministrem mając lat 45. Potem żył jeszcze 48 lat, ale nie żył w zapomnieniu, gdyż ogłosił długi szereg dzieł historycznych, studjów i artykułów, poświęconych głównie historii swojej działalności politycznej oraz militarnej, i działalności wojny w latach 1870-1871. Tragiczną dla Olliviera była okoliczność, iż zbyt późno przeszedł z opozycji do szeregów stronnictwa cesarskiego. Wielbiony jako opozycjonista przez lat dwadzieścia, był ministrem zaledwie dziewięć miesięcy, a więc nie mógł przez ten czas udowodnić, że jego nawrócenie się było szczerem i niepodrykowane zamiarem zrobienia kariery wyłącznie osobistej. I właśnie ten zarzut karierostwa ciążył na nim przez szereg lat. Nigdy też nie udało mu się oczyścić zupełnie z tego zarzutu.

Wieś, która wymarła z głodu.

Z wyspy rosyjskiej Nowaja Zemlja, dochodzą tragiczne wieści o wymarciu z głodu całej ludności, składającej się ze 100 rodzin rybaków.

Przed mniej więcej czterema laty, urządziło jedno z Tow. rybackich z Archangielska, na wysepce Nowaja Ziemia skład ryb i niezadługo sprwadziło się tam kilka rodzin, które zatrudniały się tam rybołówstwem. Od czasu do czasu, zajeżdżały do mieszkańców Nowej Ziemi małe parowce rosyjskie, które dostarczały im różnych prowiantów na okres dłuższy i zabierały wędzony towar.

Ostatnia zima była jednakże nadzwyczaj ciężką, tak że dojazd był wprost niemożliwy, morze bowiem zamarzło zupełnie, a wszelkie usiłowania, dostania się do mieszkańców, odsegregowanych od świata spełżyły na niczem.

W Rosji utracono zupełnie wiadomość o małej kolonji rybackiej i dopiero teraz, gdy wyruszyła tam jakaś ekspedycja naukowa, dowiedziano się o okropnym losie nieszczęśliwych mieszkańców.

Z całej wsi nie pozostała ani jedna osoba przy życiu. Mieszkania były zupełnie opuszczone i do połowy zrujnowane przez burzę, dokoła wsi leżały szkielety mężczyzn i kobiet oraz dzieci w przeróżnych pozycjach, tam, gdzie oczekiwali na ostateczny swój koniec.

W jednym z mieszkań znaleziono dziennik, w którym ostatni z rybaków tamtejszych opisuje zgrozę cierpienia, jakie przebywał musieli.

Czas odnowić prenumeratę.

Wiadomości ogólne.

○ **O kodeks cywilny.** „Nowo-wreunia“ donosi, że prezes rady ministrów, Kokowcow, podał surowej krytyce projekt nowego kodeksu cywilnego, opracowany przez ministra sprawiedliwości, Szczegłowitowa. Zdaniem Kokowcowa, projekt pozbawiony jest wszelkiej wartości życiowo-praktycznej. Należy ustalić te kwestje, które są obecnie już jasne i bezsporne, pozostałe zaś odłożyć.

○ **Nowa mapa.** Wydział statystyki i kartografji ministerjum komunikacji wydał obecnie nową mapę kolei żelaznych, dróg wodnych i lądowych w Rosji Europejskiej o skali 60 wiorst w jednym celu angielskim, składającą się z 8 arkuszy.

Obecne jedenaste wydanie wzorowane jest na poprzednich, z których ostatnie ukazało się w 1900 roku.

Nowa mapa oprócz ogólnych danych geograficznych, obejmuje stan komunikacji w Rosji Europejskiej z pierwszej połowy r. b. Poza tem, na kolejach żelaznych z prawidłowym ruchem pociągów, wykazane są dystansy o podwójnych torach i punkty węzłowe, w których koleje te będą się krzyżować z istniejącymi linjami.

Na wewnętrznych drogach wodnych oznaczono główne przystanie, a na morzach — oprócz ważniejszych portów, kierunek kursów okrętów i kabli telegraficznych.

Odległość na liniach kolejowych wyznaczono w wiorstach między punktami węzłowymi, a na drogach wodnych między podkreślonymi przystaniami.

○ **Czwarta klasa na kolejach.** Departament kolejowy zawiadomił miejscowe zarządy kolei rządowych, o wprowadzeniu pojedynczej sprzedaży biletów IV kl. w komunikacji miejscowej i bezpośredniej, uależniając termin wykonania tego postanowienia od warunków technicznych każdej kolei. Należy dodać, że termin „komunikacja miejscowa“ oznacza komunikację w obrębie danej kolei, nie zaś komunikację podmiejską.

Ze świata.

□ **Nowy postęp w samolocie.** W aerodromie w Buc (Francja) lotnik Pegond spuścił się z wysokości 250 metrów za pomocą lotochronu i dosięgnął szczęśliwie ziemi.

□ **Masoneria w Ameryce.** Masoneria doznała w Ameryce ogromnego rozwoju. Właśnie w Ameryce udało się lożom zachować pozor bardzo gorliwej, ogólnej instytucji dobroczynnej, inaczej nie można sobie wytłomaczyć nader wielkiej liczby członków loż, gdyż nie można sądzić, aby wszyscy ci ludzie zostali masonami, gdyby byli znali prawdziwe cele masonerji. W samej Ameryce północnej istnieje 14,500 loż z 1,275,930 członkami. Dane te pochodzą z r. 1910. Masoni ci zdobyli demokrację, prasa Stanów Zjednoczonych propaguje ich idee. Są oni panami w szkole, w urzędzie i magistratach.

□ **Hajdamacki dowcip.** — Chłop Hryć Ropij, mieszkający w Suchodole w pow. busiatyńskim, miał dwa psy i jednego nazwał Adamem Gołuchowskim, drugiego Kazimierzem Horodyskim.

Podczas tegorocznej konskrypcji psów wykryto ten trywialny żart „uświadomionego“ chłopca, poczem starostwo skazało go na 80 koron grzywny, albo 8 dni aresztu.

Sobowtór lorda Beresforda.

Zabawne zdarzenie podaje „Pall-Mall-Gazette“. Oto, jak się okazuje, popularny admirał angielski posiada jak dwie krople podobnego doń sobowtóra.

Przed paru dniami na tarasie arystokratycznego „Welcome Club'u“ w Earls Court spożywał wieczerek kilku przedstawicieli wielkiego swia-

ta londyńskiego. Wtem ukazuje się w eleganckim fraku dżentelmen, w którym biesiadnicy poznają lorda Beresforda. „Olie Charles“ rozlegają się głosy — chodź do nas“. „Lord Beresford“ narazie się opiera, wreszcie ulegając zaproszeniom siada. „Cóż słyhać w Cowes? Jak się udały do-roczone tygodniowe regaty“ sypią się pytania. Ku powszechnemu zdumieniu „lord Beresford“ odpowiada, wcale się nie wstydząc tak nieodpowiedniej dla renomowanego sportsmena obojętności, że z Cowes wyjechał przed rozpoczęciem regat. Zdumieni słuchacze dopytują o przyczynę takiego pośpiechu. „Bo ja — odpowiada filozoficznie zapytany — opuściłem swe stanowisko“. Zdumienie obecnych niema granic. „Jakie stanowisko? „Ano płatniczego w Grand Hotelu w Cowes. Gospodarz nie chciał mi podwyższyć pensji, więc przyjąłem posadę w Welcome Club“...

„Domniemany lord Charles Beresford okazał się Charle'em Johnson'em, starszym kelnerem hotelowym w Cowes.

Uprowadzony o zdarzeniu prawdziwy lord Beresford, który istotnie bawi w Cowes, zwrócił się do Johnsona z następującym listem:

„Kochany sobowtórzel! Zupełnie bezwiednie sprawiłeś mi w ciągu ostatnich dni cały szereg przykrości. Za wszystkie twoje sprawki ja tu muszę odpowiadać. Wczoraj naprzykład gospodarz wasz zrobił mi scenę, żądając bym przedtem nim zaczął w waszej restauracji jako gość jadać, zapłacił za stłuczoną serwis i zepsuty zamek w spiżarni. Mam już tego dosyć. Trzeba, żeby jeden z nas przestał być podobny do drugiego. Posyłam ci 20 funtów i proszę, zapuść sobie brodę i wasy, łatwiej bowiem u nas i przyzwolicie chodźcie niegolonemu kelnerowi niż admirałowi“.

Z Cesarstwa.

△ **Ułaskawienie.** Najwyżej ułaskawiono 47 marynarzów floty bałtyckiej, skazanych w „sprawie 52“ przez sąd wojenny w Kronstadtzie.

△ **Rewizja w Petersburgu.** „Ochraha“ petersburska otrzymała informacje, że w lokalu towarzystwa wzajemnej pomocy kobiet w Petersburgu, odbywa się konspiracyjne zebranie. „Ochraha“ zawiadomiła wzmocniony oddział policji i otoczywszy wszystkie wejścia, wkroczyła do lokalu, gdzie zebranych było kilkadziesiąt osób i pod silną strażą odprawiono je do cyrkułu, skąd nazajutrz odwieziono do „ochrahy“.

Na podstawie uzyskanych adresów, teje nocy dokonano rewizji w 100 mieszkaniach prywatnych.

Rewizja równocześnie przeprowadzona w lokalu Tow. nie dała żadnych kompromitujących wyników.

△ **Bunt więźniów.** Dnia 2 h. m. Czycie zbuntowali się więźniowie na katordze, w liczbie 32. Poranili dozorców, rozbili ich i zbiegli. Jednego zabito, 13 znikło bez śladu.

△ **Związek Michała Archanioła.** Gubernator Besarabski zawiadomił ministerjum, iż wydział besarabski „Związku Michała Archanioła“ przestał istnieć.

△ **Pomnik Muromcewa.** — Wydział moskiewski synodu ostatecznie stanowczo sprzeciwił się budowie pomnika na grobie Muromcewa, prezesa I Dumy.

Z Litwy i Rusi.

× **Sprawa Bejlisa.** Sprawa Bejlisa, oskarżonego o zamordowanie chłopca Juszczyńskiego (rzekomy mord rytualny) ma być sądzona w d. 8 października.

× **Zabia epidemja.** Nieustannie padające deszcze, oprócz milionowych strat, na jakie naraziły rolnictwo, wywołały epidemje wśród żab na Wołyniu:

Stworzenia te nierniej od roślin i ludzi wrażliwe są na nadmiar wilgoci. I oto nad brzegami Styru, który wylał ogromnie, rybacy natrafiają na całe masy żab, na które padł mór oczywisty.

alegoryczne wahanie się Wotana pomiędzy Miłością a Złotem nie obchodziło mię, a kiedy, przebiegłszy potem myślą całą tetralogję, sięgnąłem do owej idei „odkupienia na wywrót“, uzmysłowionej przez „człowieka, który gładzi winę bogów“, uczułem w sobie ten sam opór, jaki stawia muzyka przeciw zadawanemu jej gwałtowi.

Bo gwałtem jest piętrzenie w niej symbolów na symbolach, gwałtem, godzącym w samą istotę muzyki.

Już w poezji symbol przesłania Słowo inglą, roztopiającą treść jego w barwach i blaskach fantazji.

Cóż dopiero stać się musi z tym symbolem, gdy przyrodzona jego niemożność rozwiewa się jeszcze w drganiach, kiedy jeden naturze wydarty „motyw wody“, prosty jakiś arpedżiowany akord majorowy, ma niby rozrodcze źródło, wytworzyć rzeki motywów, z których wypłyną tematy Miecza, Walkyrji, Pioruna i Proroctwa wraz z całym światem pojęć materji, ducha, etyki i psychologii.

Różnych rzeczy dopatrzeć można w tem zdumiewającym dziele: tendencję socjalistyczną, wykazującą zgubne skutki żądzy Złota; dążność anarchistyczną, burzącą powagę praw zarówno boskich, jak ludzkich i propagandę wolnej miłości; chrystjanizm uwydatniony w idei odkupienia.

Wszystko to znajduje się może w pomysle, tylko, czy to może być tonami oddane?

F. Halpern.

Wiadomości krajowe.

+ Kanalizacja Ciechocinka. Ciechociński zakład kąpielowo-zdrojowy otrzymał w tych dniach od zarządu fabryk w Łodzi plany i kosztorysy wykonania kanalizacji i wodociągów. Urządzenie wodociągów obliczono na 890,775 rubli, a urządzenie kanalizacji na 450,995 rb. 75 kop., t. j. razem 847,770 rb. 75 kop. Kosztorys ten wszakże jest mocno wygórowany. Dyrekcja zakładu zamierza ogłosić konkurs na powierzenie robót wodociągowo-kanalizacyjnych i powołać do niego nasze większe firmy techniczne.

+ Nowe gminy. Przy tworzeniu granic gub. chełmskiej, niektóre gminy tak uszczupiono, że nie mogą tworzyć samodzielnych jednostek administracyjnych, wobec czego poruszono sprawę utworzenia z nich kilku nowych gmin w pow. gub. siedleckiej i lubelskiej sąsiadujących z przysią gub. chełmską.

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Kronika.

— (s) Kontrola nad związkami zawodowymi. Minister spraw wewnętrznych nakazał gubernatorom nie zezwalać na zakładanie w guberniach, pozostających pod ich zarządem oddziałów stowarzyszeń zawodowych, których centrala znajduje się w innej gubernji, bez uprzedniego zasięgnięcia u tamtejszej władzy gubernialnej informacji o istnieniu danego stowarzyszenia i charakterze jego działalności.

Jednocześnie nakazano, aby gubernatorowie, zamykając oddział czy centralę stowarzyszenia zawodowego, zawiadamiali o tem wszystkich gubernatorów i naczelników miast, których władzy i kontroli podlegają inne oddziały, ewentualnie centrala stowarzyszenia.

— (s) Drobnny kredyt. „Wiecz. Wr.“ pisze: W chwili obecnej zarząd do spraw drobnego kredytu pośpiesznie opracowuje projekt prawa o wyodrębnieniu zarządu w instytucję samodzielną, niezależną ani od banku państwa ani od państwowych kas oszczędności.

W chwili obecnej pod nadzorem zarządu do spraw drobnego kredytu znajduje się z górą 15,000 tow. kredytowych i pożyczkowo-oszczędnościowych.

— (d) Ze stacji telegraficznej. Jednocześnie z robotami podjętymi dla rozszerzenia głównej stacji pocztowo-telegraficznej, rozpoczęte będą również przeróbki w oddziale telefonów. Zaprowadzony będzie mianowicie system centralny, na wzór warszawskiej stacji telefonicznej.

— (d) Ze stow. majstrów fabrycznych. Dziś w nocy wyjechało na wystawę w Kijowie 15 członków Stow. majstrów fabrycznych.

— Budowa własnego domu Stow. odroczonej została do wiosny roku przyszłego.

— (d) Sprawy miejskie. W poniedziałek wiecz. odbędzie się w magistracie zebranie radnych, poświęcone omawianiu różnych spraw miejskich.

— (d) „Dom handlowy“. — Konsorcjum francusko-belgijskie pertraktuje z właścicielem domu przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Cegielnianej, p. Konem, w sprawie nabycia tej nieruchomości. Wspomniane Tow. zamierza zbudować na tym placu wielki „dom handlowy“, w którym mieścić się również mają składy towarów fabrykantów łódzkich. Na towary te wydawane będą pożyczki.

— (r) Z fabryk. Według danych urzędowych strajk trwa dotychczas w dwóch jeszcze fabrykach gdzie pracowało 200 robotników.

— (r) Powrót do pracy. W fabryce S. L. Wahrheftka przy ul.

Łąkowej nr. 5 powróciło do pracy 30 strajkujących robotników, uzyskawszy od 10 do 12 proc. podwyżki.

— (b) Z bałuckiej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej. W teatrze „Flora“, przy ul. Zawadzkiej nr. 22 na Bałutach, odbyło się zebranie członków bałuckiej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, na którym oficjalnie rozważane były nadużycia, popełnione przez członków zarządu. Przewodniczył na zebraniu p. Hartman, który zaprosił na asesorów pp.: Szerowicza i Edelista.

Sekretarzem był p. Zalcman. Na początku zebrania powołano na przewodniczącego inspektora do spraw drobnego kredytu p. Kręstjanowa, lecz ten zrzekł się mandatu, a to z tego powodu, że występował na zebraniu, jako oskarżający.

W celu poinformowania zebrania o rezultatach rewizji, dokonanej przez inspektora do spraw drobnego kredytu, przeczytano sporządzony przez niego protokół.

Podczas rewizji kasy wykryto brak 104 rb. 18 kop. Paragraf 3 ustawy był przestrzegany, książki członkowskie nie były należycie prowadzone i nie stosowały się z książkami głównymi kasy.

Nie bacząc na postanowienie nadzwyczajnego zebrania zarząd wspólnie z radą sam zmienił stopę procentową od wkładów, bez zezwolenia członków wydawano wynagrodzenia różnym osobom nie należącym do personelu kasy. Operacje pożyczkowe były prowadzone w należyłym porządku.

Ani zarząd, ani też rada nie miały pojęcia o tem, co się dzieje w kasie. Protokoły posiedzeń nie były prowadzone. Procenty od pożyczek pobierano ponad normę, prócz tego wykryto wiele innych nadużyć. Zaraz po odczytaniu protokołu wyniki na sali hałas. Wołano aby zarząd, oraz radę oddać pod sąd za nadużycia.

Członek p. Lichtensztejn zabiera głos i wykazuje w długiej mowie inne jeszcze nadużycia, podkreśla przytem że prócz „lichwy“ prowadzonej w kasie członkom wpisywano na rachunek pożyczek sumy większe niż dług wynosił.

Zabierają głosy i inni mówcy, oskarżając radę, zarząd i sekretarza. Następnie buchalter kasy w drugiej mowie zaznacza, że dla chleba musiał robić wszystko co mu kazali członkowie rady i zarządu.

Jedyny członek rady i zarządu obecny na zebraniu, p. Keler, zaznaczył że wszystkie oskarżenia są słuszne.

Następnie zabiera głos p. Kręstjanow.

Zaznacza on, że kasa zamiast pomagać członkom przez pożyczki, przynosiła tylko szkodę, a to z powodu pobierania dużych procentów, oraz nakładanych bezprawnie kar.

Aby kasa funkcjonowała prawidłowo należy wybrać nowy zarząd i radę, składające się z wyłącznie rzemieślników i drobnych kupców.

Następnie omawiano sprawę odwołania członków rady i zarządu pod sąd.

Zebrani zdecydowali że aczkolwiek winni są oni, Tow. nie będzie tym razem szukało zadośćuczynienia na drodze sądowej.

Następnie postanowiono aby na przyszłość procent ogólny od pożyczek i wkładów nie przewyższał 12 procent.

Pożyczki wydawane będą nie więcej jak na rok.

Od 100 rb. pożyczki członkowie spłacać będą do kasy 5 rb. miesięcznie, nie jak dotychczas 2 ruble tygodniowo.

W końcu przystąpiono do wyborów.

Wybrani zostali do zarządu pp. Hartman, Fuks i Gormacin.

Na kandydatów pp. Hercberg, Jakóbowicz.

Do rady: pp. Szerowicz, Edelist, Najman i Fuks; na kandydata p. Broner.

— (x) Na urlop. Naczelnik więzienia łódzkiego, p. Modolewski, wyjechał na wywczaszy letnie. Zastępuje go pomocnik, p. Warobjew.

— (r) Wybory rabina. Naznaczone na 1 września wybory nadrabina łódzkiego mają być podobno z rozporządzenia gubernatora odroczone na sześć tygodni. Odroczne za-

wiadomienie oficjalne jeszcze nie nadeszło.

— (s) Stypendjum im. Pawła Hertza. W łódzkim Tow. wzajemnego kredytu złożono w dalszym ciągu ofiary na stypendjum imienia [Pawła Hertza przy Talmud Torze:

Rubli 100 Albert Jarociński; po rubli 25 Edward i Aleksander Heiman, Simon Cohn, Jakób Chawkin, Juljusz Ascher, S. Wileński; rubli 10 A. Goldkraut; po rubli 5 Ludwik Koral z żoną, Ludwik Henschel, Leon Hirsberg.

Wypadki.

— (k) Dzieciobójstwo. Onegdaj po południu służąca pp. R. Traube, zamieszkałych przy ulicy Piotrkowskiej № 42 Chaja Dawidowicz, zabrała klucz od kłozetu i tegoż dnia nie powróciła do domu. — Rozpoczęto poszukiwania i znaleziono Chaję D. w piwnicy w omdleniu z osłabieniem po porodzie.

Poniważ dziecka nie znaleziono, rozpoczęto poszukiwania i znaleziono trup dziecka w kłozecie, przyosiśnięty kamieniem wagi 16 funtów.

Chaję D. na razie umieszczono w klinice położniczej przy ul. Mikołajewskiej 83.

— (k) „Dzieje grzechu“. — Przy oczyszczaniu dołów ustępowych w posesji № 2 przy ul. Pasaż Szulca, robotnicy Antoni Figiel i Franciszek Kistich, znaleźli dwa trupy utopionych tam noworodków.

Policja poszukuje wyrodne matki **— (?) Smała kradzież** dokonana została o godz. 2 po poł., w domu przy ul. Benedykta nr. 1.

Na pierwszym piętrze tego domu znajduje się skład towarów wełnianych fabryki Treszczańskiego i Gliksmana. Skład zamykany jest codziennie w porze obiadowej od godz. 12 do 2 po południu. Gdy jeden ze współpracowników firmy wracał wczoraj z obiadu do składu spotkał na schodach jakiegoś człowieka, niosącego pięć sztuk towaru. Zapytany skąd niesie towar nieznamy, z pozoru tragarz, oświadczył, że dano mu do przeniesienia z kantoru znajdującej się w tym samym domu firmy G. W tej samej prawie chwili, nieznamy zaczął udawać, że mdleje i upadł na kolana. Współpracownik T. podbiegł mu z pomocą i przedewszystkiem przeciął sznur którym tragarz przymocował sobie na plecach towar i związał pod szyją. Zaledwie to jednak uczynił, nieznamy zerwał się szybko, wyciągnął z kieszeni rewolwer i grożąc, — rzucił się oo ucieczki.

Gdy przestraszony i zdumiony „zbawca“ przyszedł nieco do siebie i udał się do składu, spostrzegł, że drzwi były wylamane, a pozostawiony na schodach towar stał właśnie skradziony. Prócz wspomnianych pięciu sztuk stwierdzono na razie brak siedmiu jeszcze sztuk towaru, wartości 1,200 rb.

— (r) Na gorącym uczynku kradzieży przytrzymał wczoraj, w piekarni Dawydowa, przy ul. Piotrkowskiej № 58, niejakiego Salomona Epsteinę, zamieszkałego przy ulicy Wschodniej № 43.

— (?) Za przechowywanie broni. Policja miejscowa otrzymała zawiadomienie, że niejaki Kazimierz Zajczak, zamieszkały na letnisku pod Łodzią w willi Rapoportę „Zdrowie“, przechowuje u siebie broń. Podczas dokonanej u Z. rewizji znaleziono rzeczywiście w łóżku rewolwer „Buldog“ oraz dziesięć naboju. Z. aresztowano.

— (s) Smała kradzież. Do mieszkania p. Zaremby przy ul. Rozwadowskiej nr. 15 w południowych godzinach zakradł się złodziej i skradł walizę koloru tabaczkowego — płóciennym pokrowcu z niebieskimi taśmami, w której prócz bielizny i innych drobiazgów, znajdowały się cenne notatki.

Właściciel za wskazaniem gdzie się waliza znajduje, lub za jej odniesienie na ul. Rozwadowską nr. 15—II piętro m. 9 ofiaruje 5 rb.

— (r) Aresztowanie złodzieja. Na ul. Konstantynowskiej nr. 5, agencji policji tajnej aresztowali wczoraj złodzieja zawodowego, Stanisława Obockiego, 17 lat. Znaleziono przy nim weksel na 100 rb., wystawiony przez Stanisława Zarebskiego.

— (r) Sprzeniewierzenie. Kierownik składu maszyn do pisania

firmy T. Hagen przy ul. Dzielnej nr. 80, J. Bocheński, zawiadomił policję, że jeden z jego agentów, Ch. S. zamieszkały czasowo w „Palast-Hotelu“ przywłaszczył sobie pięć maszyn wartości 1500 rb. i wyjechał. Prócz tego S. przywłaszczył sobie zainkasowane u klientów pieniądze.

Za oszustem rozesłano listy gończe.

— (p) Przy pracy. W nowo-wzniesionym domu, przy ul. Lipowej № 56, zdarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek. Z wysokości drugiego piętra spadł pomocnik monter, Stanisław Bentkowski, 18 lat, pracujący przy zakładaniu windy. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie lewej nogi i ciężkie poranienie głowy.

— (k) Znalezione rzeczy. — W kinematografie przy ul. Piotrkowskiej № 15, znaleziono torebkę ręczną damską, w której znajdują się pieniądze i lusterko.

W jednym ze sklepów przy ul. Zawadzkiej, znaleziono pozostawioną torebkę ręczną damską ze znaczną sumą pieniędzy, oraz drobiazgami, książki, rękawiczki i t. p.

— (p) W bóje. na ulicy Przydrenowskiej № 15, ranione zostały odłamem żelaza w głowę siostry Helena i Bronisława Spychały.

Pierwszej pomocy udzielił im lekarz Pogotowia.

— (p) Zaczadzenie. W domu przy ulicy Widzewskiej № 109, zaczął się wczoraj gazem węglowym stolarz Stanisław Romanowski, 21 lat.

Lekarz Pogotowia zażegnał grożące życiu R. niebezpieczeństwo.

Zamiejscowa.

— (r) Powszechnie nauczanie. Na zebraniu gminnym, odbytem w Rajsku, w pow. kaliskim (gm. Marchwacz), postanowiono otworzyć w najbliższym czasie 12 szkół i ustanowiono na ten cel składkę z morgi w wysokości 20 kop.

— (z) Odczyt w Zgierzu. — P. Jan Sendek, zamieszkały w Warszawie, uzyskał pozwolenie gubernatora piotrkowskiego, na wygłoszenie odczytu na temat: „Tajemnica wszechświata“.

Odczyt ilustrowany będzie obrazami niknącymi.

— (x) Z „Harmonji“ zgierskiej. Wczoraj, w Zgierzu, w lokalu własnym przy ul. Długiej, odbyło się w drugim terminie nadzwyczajne ogólne zebranie członków zgierskiego Tow. muzyczno-spiewaczego „Harmonja“.

Przewodniczył obradom p. Szezeban Łuzak. Obecnych na zebraniu było 52 członków — na ogólną liczbę 160.

Tow. „Harmonja“ posiada oprócz chórów, dwie orkiestry — dętą i mandolinistów oraz liczne kółko dramatyczne. Aby jednakże obudzić w Tow. jeszcze większe ożywienie, na zebraniu powiększono uchwalono zorganizować także orkiestrę smyczkową, a kółko dramatyczne rozdzielić na dwie partie, w tym celu, aby jednocześnie mogły być przygotowywane do wystawienia dwie sztuki teatralne.

Tym sposobem Tow. będzie w stanie urządzać widowisko teatralne bardzo często, bez zbytecznego wysiłku amatorów.

Nańto uchwalono siedzibę Tow. od 1 października r. b. przenieść do nowego lokalu w domu „Lutni“ przy rogu Starego Rynku i ulicy Łęczyckiej.

Lokal ten, dzierżawa którego wraz z obsługą i oświetleniem wyniesie 300 rb. rocznie, składa się z dwóch dużych pokojów i pokoju dla garderoby.

Na zakończenie obrad postanowiono zawiadomić członków, zalegających w opłacie składek, za cały rok, że jeżeli przed upływem jednego miesiąca nie uiszczą zaległości, zostaną z Tow. wykreśleni.

— (r) Koszta wystawy w Piotrkowie. Świeżo zamknięta wystawa rolniczo-przemysłowa w Piotrkowie, która wiele przyniosła korzyści zarówno miastu, jako też drobnym rolnikom, pozostawiła dość znaczny niedobór.

Z góry było przewidziane, że kosztów urządzenia wystawy, dla której zbudowano pawilony: drobnego handlu i przemysłu, organizacji rolnej i statystyki, chatę wiejską dla rzemiosł i przemysłu ludowego, ka-

wiarnię ziemianek i inne, nie pokryją tanie bilety wejścia, ani też dostępne dla wszystkich dostawców ceny miejsc.

Członkowie piotrkowskiego Tow. rolniczo-handlowego pokryją niedobór z własnej kieszeni.

(w) Przejechanie. Wczoraj, w Zgierzu, na Przybyłowiu, woźnica ze składu drzewa Franciszka Andrzejewskiego, Antoni Augustyniak, pomimo ostrzeżeń ze strony przechodniów, techał galopem i wskutek tego najechał na przechodzącego ulicą 10-letniego Władysława Kwiatkowskiego, którego wydobyto z pod kół woza ciężko poranionego.

Woźnicę aresztowano.

(s) Damazy Macoch. Przed kilku dniami donosiliśmy, że Damazy Macoch ma być przewieziony z więzienia piotrkowskiego do więzienia mokotowskiego w Warszawie.

Po wyzdrowieniu Macoch jakoby miał być wywieziony do katorgi nerczyńskiej.

Po sprawdzeniu tej wiadomości okazuje się, że Macoch, jak i wielu innych skazanych na ciężkie roboty przez sąd piotrkowski, będzie odbywał karę w więzieniu piotrkowskim a dopiero po odbyciu kary zostanie wysłany na osiedlenie na Syberję.

Taki porządek egzystuje już od kilku lat i prawdopodobnie utrzyma się długo, gdyż projektuje się budowę więzień dla katorżników zarówno w Rosji jak i w Królestwie Polskim.

Ze sceny i estrady.

Benefis orkiestry W. S. O.

W nadchodzącą niedzielę, 24 bm. odbędzie się w parku Staszycza, wielki koncert na benefis orkiestry W. S. O., której występy zdobyły ogólne uznanie.

Niewątpliwie, o ile tylko pogoda dopisze, w Łodzi, jak wszędzie, gdzie się takie benefisy odbywają, spotka się orkiestra z sympatją publiczności i gorącym poparciem, na które w zupełności zasłużyła.

Uroczystość rozpocznie się o godzinie 3 po południu balem dla dzieci, zakończonym kotyljonem, podczas którego wszystkie dzieci otrzymają ordery.

O godz. 7 wieczorem wielki koncert dwóch orkiestr pod dyktando A. Sielskiego, o programie złożonym z utworów, jakie łodzianie sobie sami wybrali. Otóż największą ilość głosów otrzymały: Uwertura „Rok 1612” — Czajkowskiego. Potpuri z „Halki” — Moniuszki. Taniec gadzin z op. „Gioconda”. Suita „Peer-Gynt” — Griega. Marsz żałobny — Chopin. Final z „Aidy” — Verdi. Fantazja z op. „Carmen” — Bizeta. Marsz „Pod Gwiazdystym sztandarem”, oraz występ mandolinistów.

Uzupełni wieczór ulubiona zabawa, powtórzona na wyraźne żądanie publiczności „Konkurs piękności” — z nagrodami dla odznaczonych dam: pierwsza — zegarek złoty, druga — broszka złota i trzecia — żeton złoty.

Wejście na obie zabawy 25 kop., dzieci i uczniowie 10 kop.

Skrzynka do listów

W sprawie teatru.

Szanowna Redakcjo!

Chcąc zaspokoić ciekawość co do nadchodzącego sezonu teatralnego, pragnę udzielić kilku objaśnień.

Będąc inicjatorem i twórcą teatru Popularnego, zamierzałem prowadzić go i nadal w tym samym duchu i kierunku, ku czemu porobiłem odpowiednio przygotowania—oraz zajęciem się angażowaniem artystów i ułożeniem repertuaru.

Okoliczności jednak tak zrzadziły, że jednocześnie zostałem dyrektorem teatru Polskiego przy ulicy Cegielińskiej. Musiałem przeto zmienić plan pierwotny, a ponieważ doświadczenie lat poprzednich nauczyło mnie, że uprawianie jednego i tego samego działu sztuki i repertuaru w obu teatrach nie jest pożądanem, powziąłem przeto zamiar każdemu z nich nadać specjalny charakter.

Teatr Polski, przy ul. Cegielińskiej pragnę w myśl jego fundatorów zrobić stałą siedzibę dramatu i komedji, jako pod każdym względem odpowiadającemu temu celowi—zaś w teatrze Popularnym postanowiłem zapoczątkować stałe przedstawienia operowe. Zorganizowałem stałą trupę operową, składającą się z sił rutynowanych i wybitnie uposażonych pod względem wokalnym.

Do dramatu i komedji, udało mi się pozyskać nowa, nieznane dotąd w Łodzi siły z Warszawy, Krakowa i Lwowa. Dla urozmaicenia repertuaru, oprócz przedstawień operowych w teatrze Popularnym, czynną również będzie operetka.

Teatr Popularny gruntownie został odrestaurowany z uwzględnieniem czystości i wygody, jako też estetycznego wyglądu; oświetlenie elektryczne połączone zostało ze stałą miejską — co daje rękomię dostatecznego oświetlenia teatru i daje pole do wszelkich świetlnych efektów.

Pierwsze przedstawienie opery naznaczone zostało na sobotę dnia 30 sierpnia. Otworzy sezon arcydzieło St. Moniuszki „Halka”. W następnym komunikacie zamieszczony będzie spis personelu opery i operetki jako też dramatu i komedji.

Dzieląc się powyższą wiadomością z publicznością łódzką, którą tak bardzo obchodzą losy naszej sceny, pozwalam sobie zapewnić, — że ze wszech miar starać się będę aby scena nasza mogła odzyskać dawną świetną tradycję.

Nie zachwalam nic; nie oblecuję nic również błyskotliwymi frazesami — mówię: s t a r a ć s i ę b ę d ę — sąd zaś o ile temu sprostam, zostawiam miejscowej, zawsze sprawiedliwej prasie i publiczności, która zawsze dawała dowody prawdziwego zamiłowania do naszej sceny.

B. Bolesławski

dyr. teatru Polskiego i Popul.

Nowe powikłania.

Porażka bułgarów.

KONSTANTYNOPOL, 21 sierpnia (wł.).—„Tanin” donosi, że wojska bułgarskie zaatakowały przednie strażnice tureckie pod Ortaköj. Bułgarzy zostali odparci ze stratą 180 żołnierzy, 9 kapitanów, kilku poruczników oraz pułkownik bułgarscy dostali się do niewoli tureckiej.

Nota do Porty.

WIEN, 21 sierpnia. (wł.) — Pomiędzy gabinetami mocarstw panuje wymiana myśli w sprawie wysłania nowej noty W. Porcie, w kwestji Adrjanopola i linii Enos Midja, pod groźbą zrujnowania finansowego.

Deputacja turecka.

BERLIN, 21 sierpnia. (wł.) Deputacja Adrjanopola przybyła z Petersburga do Berlina, skąd udaje się do Paryża i Londynu; będzie ona dziś na konferencji w ministerjum spraw zagranicznych.

LONDYN, 22 sierpnia. (wł.) — Wczoraj odbyło się przyjęcie deputacji tureckiej z Adrjanopola przez jednego z podsekretarzy do spraw zagranicznych.

Ustępstwa dla Turcji.

PARYŻ, 22 sierpnia. (wł.) Mocarstwa starają się obecnie już tylko uzyskać na Turcji rekompensatę dla Bułgarji wzamian za pozostawienie przy niej Adrjanopola. Dyplomaci wszystkich mocarstw starają się nakłonić Wysoką Portę pomiędzy innymi do udzielenia Bułgarji pozwolenia na żeglugę na Maryey, co jest dla Bułgarji sprawą pierwszorzędną doniosłości.

Bułgarja a Grecja.

BUKARESZT, 21 sierpnia. (p.) — Posel grecki za pośrednictwem rosyjskiego przedstawiciela w Sofji, doręczył głównej kwaterze bułgarskiej komunikat telegraficzny króla Konstantyna treści następującej.

„Dzielne załogi Dedeagaczu, Makri, Guemueldziny, Ksanti, Newrokopu, Mielnika i Strumicy opuszczają wymienione miasta nawet po dniu 21 sierpnia nie inaczej, jak

przekazawszy je regularnej armji bułgarskiej po spisaniu odpowiedniego protokołu.

Demobilizacja wojsk serbskich.

BIAŁOGROD, 22 sierpnia. (wł.) — Serbski następca tronu, ks. Aleksander, przybył do Skoplje i brał udział w marszu ceremonialnym wojsk serbskich do miasta. Demobilizacja wojsk serbskich rozpocznie się dzisiaj.

Wymarsz wojsk.

ATENY, 22-go sierpnia. (wł.) — Z powodu ogłoszenia wymarszu wojsk greckich z Tracji i Macedonji ludność grecka i serbska tych krajów ucieka do Grecji w obawie okrucieństw bułgarskich.

Okrucieństwa bułgarów.

LONDYN, 21 sierpnia. (wł.) — „Daily Telegr.” ogłasza wiadomości o okrucieństwach bułgarów. Ze sprawozdania wynika, że bułgarzy rzeczywiście dopuszczali się niebывалych barbarzyństw. Wiadomości są tem prawdziwsze, że pochodzą ze źródła wiarogodnego.

WIEN, 22 sierpnia. (wł.) — Do komisji dla zbadania okrucieństw bałkańskich wybrano pomiędzy innymi Milukowa, posła do Dumy, z ramienia Rosji.

Oświadczenie malisiorów.

WIEN, 22 sierpnia. (wł.) — Przywódca plemion malisorskich, Gieto Csezu złożył wobec wysokich polityków następujące oświadczenia: Postępowanie Europy wobec plemienia Gruda, które zostało przyłączone do Czarnogórze, jest niesprawiedliwe. My nie zgodzimy się żyć pod jarzmem Czarnogórze. Nie rozumiemy dlaczego szczepy malisorskie spotkał taki los, gdyż Czarnogórze nie odznaczało się w ostatniej wojnie żadnym większym zwycięstwem. — Protestujemy, a jeżeli nie usłucha tego protestu, to podpiszemy go czerwonym atramentem. Wiemy z doświadczenia, że Europa zajmuje się sprawami bałkańskimi dopiero po przelewaniu krwi, tak, jak dopiero po wycięciu 800,000 ludzi interwenjowała i to tylko w sprawie jednego Skutari. Oświadczamy, że nie będziemy radzić się w Europie w naszych uczynkach, lecz uczynimy to, co nakazuje nam sumienie.

Zniesienie cenzury.

BIAŁOGROD, 22 sierpnia. (wł.) — Cenzura wojenna pism została wczoraj zniesiona. Prezydium Skupczyny w porozumieniu z rządem postanowiło zwołać parlament na dzień 8 października.

Aneksja.

BIAŁOGROD, 21 (8) — (P.) W niedzielę oczekiwany jest ukaz królewski o aneksji ziem zajętych.

Ofiary piorunów.

Uczony angielski, dr. Blake, poczynił zestawienia, stwierdzając ilość śmiertelnych wypadków, wywołanych porażeniem piorunów. W Anglii wypadków tych jest bardzo niewiele, tak, że na milion mieszkańców wypada zaledwie 0,36 proc. Najwięcej śmiertelnych wypadków porażenia zachodzi, według Blakego, na Węgrzech, gdzie umiera wskutek gromów 16 ludzi na milion.

Nieco mniejsza liczba wypadków na Stany Zjednoczone, mianowicie 10 na milion mieszkańców. W Prusach wynosi liczba śmiertelnych, powstałych na tem samem tle, 4,4 na milion, we Francji i Szwecji 3, w Belgji 2 na milion.

Liczba porażenia od pioruna, nie powodujących śmierci, jest znacznie większa. Nawet i w takim wypadku, gdy piorun uderza odrazu w większą gromadę ludzi ilość śmiertelnych wypadków, jest stosunkowo nie duża. W pewnym wypadku, gdy piorun uderzył w zgromadzonych w ja-

kimś kościele 800 osób, zostało kontuzjowanych zaledwie 80, a zmarło 6 na miejscu. W innym wypadku, gdzie było zgromadzonych 92 ludzi, zostało zabitych, 20 odniosło ciężkie kalectwa, 55 doznało lżejszych kontuzji, a tylko 7 ocalało zupełnie. Jeszcze w innym wypadku, gdzie zebrała się gromada ludzi, złożona z 250 osób, została 1 osoba zabita, 1 ciężko ranna, 60 osób zostało powalonych na ziemię, a pozostali ocalali zupełnie.

Jeżeli piorun uderza w trzode zwierząt, czyni natenczas znacznie większe spustoszenia. Piorun, który uderzył w trzode owiec, wynoszącą 1800 sztuk, powalił o ziemię 1,200, przyczem 556 owiec zostało zabitych. Piorun, uderzający w człowieka, pozostawia na całej skórze nieraz dziwaczne ślady, w innych wypadkach czyni straszne spustoszenia wewnątrz ciała ludzkiego. Czasami uderza w pięć, druzgocąc ją, i, dziwna rzecz, powoduje także śmierć człowieka, aczkolwiek na całym ciele nieme najmniejszego śladu jakiegokolwiek kontuzji.

Telegramy.

Wybory uzupełniające.

PETERSBURG, 21 sierpnia. (p.) Imienny Ukaz Najwyższy wyznacza na dzień 1 września r. b. nowe wybory czterech posłów do Dumy w katuskim gubernjalnem kolegium wyborczem, na miejsce Dmitriukowa, hr. Orłowa-Dawydowa, Nowosilcewa i Janowskiego, którzy złożyli mandaty.

Święto trzeźwości.

PETERSBURG, 21 sierpnia. (P.) — (Komunikat urzędowy). Odbyty w 1912 r. wszechrosyjski zjazd działaczy, poświęcony walce z alkoholizmem w jednej ze swych rezolucji, zaakceptowanych w następstwie przez synod, uznał za pożądane, aby w celu pozyskania funduszy na walkę z pijaństwem i na organizację towarzyszt trzeźwości, wprowadzony był wszechrosyjski cerkiewny i powszechny podatek w dniu święta trzeźwości.

Synod, rozważywszy na dzisiejszem posiedzeniu podanie metropolity moskiewskiego o urzeczywistnienie wyrażonego przez synod życzenia, polecił powierzyć biurom synodalnym, biskupom eparchjalnym, protoproszawierowi duchowieństwa wojskowego i morskiego i zarządcy duchowieństwa dworskiego, by wydał rozporządzenia podwładnemu sobie duchowieństwu urzędzenia w dniu 11 września święta trzeźwości i zbierania w tym dniu ofiar na walkę z pijaństwem.

Wypadek lotniczy.

PETERSBURG, 21 sierpnia. (P.) Lotnik aeroklubu wszechrosyjskiego porucznik Mieziencew, podczas lotu na manewrach, na polu wojennym krasnosielskim spadł z aparatem „Farmana” z wysokości 30 metrów. Aparat rozbity na kawałki, lotnik nie odniósł żadnych uszkodzeń.

Kara prasowa.

MOSKWA, 21 sierpnia. Naczelnik miasta skazał na 500 rb. kary gaz. „Russkije Wiedomości”, za feljton „Wśród obywateli”.

Pożar garażu wojskowego.

KIJOW, 21 sierpnia. (p.) — Spalił się garaż samojazdowy 7 bataljonu kolejowego. Spaliło się 10 samojazdów a 3 uratowano. Straty wynoszą 100,000 rb.

Kłeska powodzi.

KISZYNIOW, 21 sierpnia. (p.) — W Besarabji wskutek gradu i wylewów Dniestru i Prutu zniszczone zostały zasiewy, ogródki i winnice na przestrzeni 38,600 dziesięcin. Strat, przewyższają 4 miliony rb.

Konfiskata.

PETERSBURG, 21 (8) — (P.) Komitet do spraw prasowych skonfiskował nr. 1 „Nowej Gazety Robotniczej”.

Powódź.

KRAKOW, 21 sierpnia. (wł.) — Rzeka Drwinka załaza 3 wieś; wiele koni i bydła utonęło.

Burza.

KRAKOW, 21 sierpnia. (wł.) — Nad Przemyślem przeszła wczoraj gwałtowna burza. Ulice zniszczone

ulew. Wieś Mikulice zalane przez San. Straty poważne.

Aresztowanie dezertarów.

KRAKÓW, 21 sierpnia (wł.).—Aresztowano tutaj znów 20 emigrantów w wieku popisowym, którzy przed służbą wojskową dezertowali do Ameryki.

Sejm bośniacki.

SERAJEWO, 21 sierpnia. (wł.) — Rozpoczęły się tutaj obrady komisji dla uruchomienia sejmku bośniackiego. Na obrady przybędzie wspólny minister skarbu, gubernator Bośni i Hercegowiny, Bihński, a nieco później austriacki następca tronu. Ich wpływem, a zwłaszcza następcy tronu uda się prawdopodobnie zwołać sejm bośniacki na jesień roku bieżącego.

Traktat handlowy.

BERLIN, 21 sierpnia. (wł.) — Na początku przyszłej sesji parlamentu w Niemczech, przedłożony zostanie projekt uregulowania stosunków handlowych pomiędzy Niemcami i Anglią, traktat odnośny bowiem kończy się z końcem roku bieżącego.

Kongres pokojowy.

HAGA, 21 sierpnia (wł.) Ukończył się 20 kongres pokojowy nad ograniczeniem zbrojeń niemieckich. Mówca niemiecki, dr. Quigde, wygłosił znamiennej mowę, w której zaznaczył, że we Francji nie przesłabymy napewno 3-letnia służba wojskowa, gdyby Niemcy nie prowadziły swoich zbrojeń.

HAGA, 21 sierpnia. Konferencja pokojowa powzięła rezolucję następującą: „Kongres żąda, by sprawa zmniejszenia zbrojeń postawiona była na porządku dziennym. Kongres protestuje przeciwko zgubnemu wpływowi osób, zainteresowanych w przemysle orężnym; Kongres zaleca towarzystwom pokoju na kongresie międzynarodowym w Bernie rozważenie projektu traktatu powszechnego o rozbrojeniu stopniowym, aby kongres najbliższy ze świadomością rzeczy mógł zająć się tą sprawą“.

Z pustego w próżne.

HAGA, 21 sierpnia. (P.) — Kongres pokojowy, omawiając urzędystwienie na drodze pokojowej rokowań sądu polubownego, odrzucił projekt profesora holenderskiego, Van Vollenhofena, utworzenia policji międzynarodowej. Biuro wiedeńskie otrzymało polecenie podania do wiadomości istniejących sposobów pokojowego urzędystwienia rokowań polubownych.

Olbrzymia kradzież.

HAMBURG, 21 sierpnia. (wł.) — Międzynarodowa szajka złodziei dokonała kradzieży u jubilera Knata i Schletyngera kosztowności na sumę 50 tys. marek.

Zjazd w sprawie uniwersytetów.

BERLIN, 21 sierpnia (wł.).—Dnia 13 i 14 października r. b. odbędzie się w Strassburgu zjazd niemieckich profesorów uniwersyteckich w kwestji utworzenia nowych uniwersytetów w Hamburgu i Dreźnie, uchwały jednakże zapadną prawdopodobnie negatywne. Na tym zjeździe obradować również będą nad dopuszczeniem budzoziemców zwłaszcza Rosjan na uniwersytety niemieckie.

Bandyci automobilowi.

HAMBURG, 21 sierpnia. W Wilhelmshurgu na wyspie Łabie napadli bandyci w sposób automobilowy na kasę oszczędnościową. Około godz. 10 rano zjechał artomobil, z którego wysiadło 2 mężczyźni i udali się do gmachu kasy, zażądali pod groźbą rewolwerów wydania gotówki. 2 młodszych urzędników uciekło zaś 1 starszy usiłował się bronić, lecz po chwili padł ranny kulą. Bandyci rzucili się na kasę, w której na szczęście znajdowało się tylko 213 marek, które bandyci zabrawszy, znikli automo-dilem.

Tunel podmorski.

PARYZ, 21 sierpnia. „Echo de Paris“ ogłasza artykuł naczelnego inżyniera Sardiaux w sprawie budowy tunelu podmorskiego pomiędzy Anglią i Francją. Projekt budowy tego kanału istniał już w roku 1865 i podjęte były prace przygotowawcze. Obecnie zbudowane będą 2 równoległe do siebie idące tunele; każdy z nich będzie od 5 i pół do 6 metrów szeroki a oddalone od siebie będą o 15

metrów. Budowa tego tunelu potrwa 5 do 6 lat. Koszta wynosić będą 400 milionów franków.

Upały.

LONDYN, 21 sierpnia (wł.).—W całej Anglii panują straszne upały; rolnictwo bardzo cierpi i poniosło już poważne straty.

Olbrzymi pożar.

NOWY JORK, 21 sierpnia. (wł.) W Jersey City wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył wiele składów towarowych; szkody wynoszą 6 milionów marek. Prócz tego spłonęło wiele domów prywatnych z powodu czego przeszło 1500 osób pozostało bez dachu.

Ofiary pożaru.

NOWY JORK, 21 sierpnia. Przy budowie wodociągu w niewykryty dotychczas sposób wybuchł pożar, ofiarą którego padło 50 osób. 150 zdołano uratować, lecz 65 z nich jest tak ciężko poparzonych, iż niema mowy o utrzymaniu ich przy życiu.

W ręce polskie.

POZNAŃ, 22 sierpnia. (wł.) Gazety niemieckie donoszą, że dobra Millitschau w powiecie głogowskim, które dotychczas znajdowały się w rękach kilku z rzędu właścicieli niemieców, nabył polak za cenę 542,000 marek. Nazwiska nowonabywcy pisma nie podają.

POZNAŃ, 22 sierpnia. (wł.) Majątek Zmuszewo w powiecie węgrowskim przeszedł z rąk niemieckich w posiadanie Kossobudzkiego z Tomaszewa.

Pogodni o polakach.

POZNAŃ, 22-go sierpnia. (wł.) — „Dziennik Poznański“ ogłasza list znanego przyjaciela Polaków, prof. Pogodina z Charkowa, który prosi o przysłanie mu danych oświatowych gospodarczych i politycznych, dotyczących życia Polaków pod zaborem pruskim i na Kaszubach. Materiał ten zużytkuje Pogodin w dziele, jakie pisze obecnie o Słowianach.

Za „międzynarodówkę“.

PARYZ, 22 sierpnia. (wł.) — 16 muzykantów z 48 pułku piechoty zostało skazanych na 80 dni więzienia, za to, że grali „międzynarodówkę“.

Cholera.

BUKARESZA, 22 sierpnia. (wł.) Na cholere, jaka panuje w armji rumuńskiej, zmarło dotychczas 6 oficerów i 867 żołnierzy.

Zamknięcie kongresu.

METZ, 22 sierpnia. (wł.) Wczoraj zamknięto kongres katolików niemieckich.

Zamach na króla włoskiego?

RZYM, 22 sierpnia. (wł.) Króla włoskiego Wiktora Emmanuela, który bawi obecnie, jak wiadomo w górach Piemontkich na polowaniu na kozice, spotkała przykra przygoda, która o mało nie kosztowała go życia, a jest komentowana w szerokich kołach politycznych, jako nowy zamach na życie króla. Pod Cumeo urwała się część skały i spadła w miejscu, gdzie król właśnie stał w towarzystwie dwóch obywateli okolicznych. Jeden z towarzyszy króla został zgniecony i poniósł śmierć na miejscu, drugi został ciężko ranny, jedynie król wyszedł bez szwanku.

Lot przez Saharę.

PARYZ, 22 sierpnia. (wł.) Francuski lotnik Cheitin zadeklarował lot przez Saharę na przestrzeni 4000 kilometrów. Lot ten odbędzie jeszcze w r. b. w towarzystwie innych lotników.

Agitacja monarchistów.

MADRYT, 22 sierpnia. (wł.) Partja monarchistów, korzystając z zaślubin eks-króla Manuela, rozwija energiczną agitację monarchistyczną, porozumiewając się w tym celu z monarchistami, zamieszkałymi w Anglii i Ameryce. W najbliższych dniach oczekiwano należy wybuchu

nowych zamieszek w Portugalji. Monarchiści w agitacji swojej kładą główny nacisk na fakt, że podarki, jakie król Manuel otrzymał od cesarza Wilhelma i króla angielskiego, miały napis: „Manuelowi, królowi Portugalji“.

W Meksyku.

NOWY JORK, 22 sierpnia. (wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu Senatu senator Enrose zaproponował rezolucję, wzywającą prezydenta Wilsona do wysłania wojsk do Meksyku celem obrony życia i mienia obywateli Stanów, jednakże bez jakichkolwiek wrogich zamiarów względem Meksyku. Rezolucja żąda na ten cel 25,000,000 dolarów. Koła polityczne wnioskuje stąd, że senatorowie zdecydowali się popierać politykę prezydenta.

Romansowa księżniczka.

Przeciw księżniczce belgijskiej Ludwice i jej kochankowi węgrowi Natachichowi wpłynęły dwa nowe doniesienia karne.

Poszkodowanymi, którzy doniesienia te poczynili, są: były adwokat berliński dr. Walter Inhoffen, pewien inżynier z Hamburga. Dr. Inhoffen twierdzi, że pretensje jego do księżniczki wynoszą 958 tysięcy marek.

Księżniczka kilkakrotnie pożyczła u niego po 20,000, 100,000 marek i t. d. — pod rozmaitymi pozorami. Dawała jako gwarancję rzekomy dowód, iż otrzymuje apanaż od rządu belgijskiego, raz nawet chwaliła się rzekomym listem prywatnym cesarza Wilhelma.

We wszystkich tych interesach pomagał księżniczce Natachich.

Dr. Inhoffen zapewnia, że już dawniej byłby wniósł doniesienie karne przeciw księżniczce, gdyby nie to, że Natachich groził mu zamordowaniem.

Przez te pożyczki stracił dr. Inhoffen cały majątek, a nawet możliwość spełniania zawodu adwokackiego.

Długie doniesienie wpłynęło od pewnego inżyniera z Hamburga i jego żony.

Para ta małżeńska czuje się poszkodowaną na blisko 4 miliony koron.

Księżniczka uprawiała z kapitałami, zapożyczonymi od inżyniera rozmaite interesy, na których stale traciła.

Dział handlowy.

Berlin, 20 sierpnia.

Położenie na wielkich rynkach handlu europejskiego było w środę niejednolite.

Na ogół usposobienie było osłabione z powodu wciąż jeszcze obawy wzbudzającego położenia politycznego.

Na giełdzie berlińskiej, w przeciwieństwie do giełd zagranicznych, przez cały ciąg utrzymała się tendencja silna, co spowodowały pomyslnie sprawozdania o korzystnym stanie niemieckiej polityki gospodarczej. Dobrze płacono znowu za akcje gorniczo-hutnicze i okrętowe, obrót jednakże nie był wielki.

Na giełdzie petersburskiej brak było ożywienia i kursy trzymały się prze-

ważnie notowań poprzednich. Natomiast akcje banku dońsko-azowskiego podniosły się w cenie od razu o 8 rubli za sztukę.

Bank niemiecki w Marokku (Orientbank), który tam posiadał kilka filji w Casablance, Tangerze i Marrakesz, zmuszony był po przejściu Marokka pod panowanie francuskie zwinąć swe interesy w Marokku i sprzedać bank francuskiemu bankowi „Société centrale“, gdyż nie mógł wytrzymać konkurencji banków francuskich. Tamtejsi kupcy niemieccy wobec tego znaleźli się w poważnych trudnościach.

Na giełdzie londyńskiej tendencja była z początku niezdecydowana i spekulanci zajęli stanowisko wyczekujące. Z tego powodu w różnych kierunkach zaznaczyła się niebawem tendencja zniżkowa. Gdy później nadeszły pomyslniejsze wiadomości o położeniu w Ameryce, zwłaszcza w sprawie konfliktu meksykańskiego, doznały kursy znacznego wzmocnienia.

Na giełdzie wiedeńskiej spadły kursy najważniejszych papierów wartościowych, zwłaszcza państwowych listów zastawnych i rentowych.

Położenie gospodarcze w Japonji od niejakiemu czasu pogarsza się stale, co pomiędzy innymi dowodzi fakt że depozyty składane w pocztowej kasie oszczędności, w roku bież. zmniejszyły się o przeszło 12 milionów jenów. Ceny za żywność wzrastają stale, zarobki są marne i ludność z roku na rok staje się biedniejszą.

Na giełdzie zbożowej w Berlinie dzisiaj znowu spadły ceny na zboże, gdyż Rosja znowu zniżyła swe żądania i na rynku ukazały się wielkie zapasy zboża rosyjskiego, zwłaszcza żyta. Żyto utraciło przeszło 1 mk. na tonie, pszenica mniej, owies trzymał się źle.

Ceny targowe.

Monety. W Berlinie płacono: 20 sierp. 19 sierp. Bankn. austrj. za 100k. 84,60 m. 84,55 m. Bankn. rosyjs. za 100 r. 215,00m. 215,0.

Ceny zboża.

Z dnia 20 sierpnia (za 1000 kłgr. w markach).

	Pszenica	Zyto	Jęczmień	Owies
Szczecin 193-199	158-160	—	—	160-164
Poznań 195-198	155-157	155-167	—	154-156
Wrocław 193-195	156-158	—	—	156-162

Uprzejmie prosimy przyjaciół

i czytelników naszego pisma, aby żądali „Nowy Kurjer Łódzki“ wczytelnich, bibliotekach, cukierniach oraz miejscowościach kuracyjnych zarówno w kraju, jak zagranicą.

Dr. Wołyński

były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiej (prof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła

ul. Piotrkowska 89.

Godz. przyjeżdż: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektr. świetlne. 2892—7

Literat

udziela lekcji historii, literatury polskiej, historii polskiej i powszechnej — w domach prywatnych.

Oferty w redakcji Nowego Kurjera Łódzkiego sub. „Literat“

Szkoła przygotowawcza Marji Wesolek

ul. Wólczańska № 43, przy ul. św. Benedykta

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 6-ciu i gruntownie przysposabia do szkół średnich.

Zapisy, informacje — codziennie od 3-iej do 6-iej po południu.

Lekcje 1-go Września.

ŻADEN ŚRODEK
nie może być porównany z
Pastyłkami VALDA
(Pastilles Valda)

Które są środkiem
zapobiegawczym i leczniczym
w **CHOROBACH GARDZIELI,**
PRZYCHRYPCIE, ZAZIĘBIENU, KATARZE,
INFLUENZY, ZAPALENIU OSKRZELI,
DYCHAWICY, ROZEDMIE, i t. p.

ALE PRZEDWSZYSTKIEM :
ŻĄDAJCIE ZAWSZE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych
by wam dano
PRAWDZIWE PASTYLKI VALDA
(PASTILLES VALDA)
w pudełkach z banderolą czerwoną
i opatrzonych nazwą
VALDA

Laboratorium chemiczno-techniczne
i fizjologiczne
„Zjednoczonych chemików”
w Łodzi

ul. Średnia 20, róg Solnej
pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA
Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin
przemysłu włókiennego.
Analizy produktów spożywczych.
Analizy wydzielin (moczu, piwociny i t. d.)

Biuro porad technicznych dla przemysłu
włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy.
(Udzielanie porad od godz. 4 do 8 po.)
W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-ej.

Stowarzyszenie
Majstrów Fabrycznych
w Łodzi, (Nowy Rynek № 6). Tel. 19-74.
rekomenduje fachowców
do wszystkich działów przemysłu fabrycznego.
Godz. biurowe od 9 i pół rano do 12 w południe.

SZKOŁA PRZYGOTOWAWCZA
JADWIGI ZAWADZKIEJ Spacerowa 17
(dom akc. Tow. K. Scheiblera)

przyjmuje chłopców i dziewczynki, od lat 6 i pół, i gruntownie przysposabia do
średnich zakładów naukowych. **Ilość dzieci, ze względów wychowaw-**
czych, ograniczona. Zapis codziennie, od 11 do 2 i od 4-6-ej.
Przy szkole wzorowo urządzone **Zakład Freblowski.** 1261-3

4 klasowa szkoła handlowa
Łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej.
ul. Długa № 45.

Egzaminy wstępne do klas: Wstępnej niższej, wyższej
I-szej oraz poprawkowe rozpoczną się dnia 27 sierpnia r. b.
Do klas II III i IV miejsca niema.
Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od
12-ej do 1-szej po południu, prócz niedziel i świąt.

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów
dla przychodzących chorych
45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe **Dr. I. Zwarwasser** od 10 - 11 i 4 i
pół-5 i pół. w niedzielę od 10-11.
Choroby skórne i weneryczne **Dr. L. Prybalski** W niedz., wtór.,
czwartki, piątki od 1-2. Poniedziałek, środa, sobota od 8-9 wiecz.
Choroby dzieci **Dr. I. Lipszyc** Codziennie od 1-2 pp. Choroby
chirurgiczne **Dr. M. Kantor.** Codziennie od 2-3. Choroby ko-
bięce **Dr. M. Papierny.** Codziennie od 3-4. Choroby oczu
Dr. B. Donchin Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9-10
rano. Niedziela, piątek, sobota od 1-2 po południu. Choroby
nosa, uszu i gardła **Dr. C. Blum.** Poniedziałek, wtorek, środa
czwartek od 1-2. Piątek, sobota, niedziela od 9-10 rano.
Analizy krwi, wydzielin moczu. Bada-
nie mamek.
Porada dla niezamożnych kop. 50

Teatr „URANIA”

Cegielniana 34
Nowy progr od 16 do 31 sierpnia
Wielkie przedstawienie w
Ogrodzie w razie deszczu w Teatr
BROOKS and DUNCAN
Amerykańscy Excentrycy Grote-
skowi Parodyści
Les PANDORS
Napowietrzni Gimnastycy na
Rzymskich kółkach.
W. KANIEFF
Humorysta autor z nowym re-
pertuarem.
Nowości! Nowości!
HARRY TAFT
Original Parody of the Gun kind.
THE Jenkins
Komiczni molarze.
DUO ŻUKOWSKICH
Rossyjski duet charakterystyczny
z nowym repertuarem.
WESPEN TRIO
Uniwersalni artyści:
STASIA FELIŃSKA
Polska śpiewaczka
URANIA BIO
Nowa seria obrazów.
ŁZY SKRUCHY
Wspaniały dramat.
ACH TE DAMY kom.
JOURNAL GOMONTA.
W ogrodzie koncerty Wiedeński
orkiestry 12 osób. Początek kon-
certu o 8 wiecz., przedstawienia o
10 wiecz. w Soboty i Niedziele o
4-ej po południu.

Doktor med.
Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła
i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56.
Nr. telefonu 32-52.
Przyjmuje do 11 rano p 14-7 po

Dr. Litmanowicz
Krótka 12., (tel. 18-61)
Choroby: nerek, pę-
cherza, cewki i t. d.
Godziny przyjęć: do 10 rano
i od 4-7.

Dr. medycyny
LEYBERG
Weneryczne, płciowe i skóry od
10-1, 6-8. Niedziele i święta
od 8-1.
Dla Pań--5, poczekalnia od
dzielnia.
Krótka 5, tel. 28-50

Dr. B. Rejt
ŚREDNIA № 5.
Sp. choroby skórne, włosów, wene-
ryczne, moczopłciowe i kosmetyka
lekarska. Leczenie syphillisu Salvar-
sanem Ehrlich-Hata „606” i „914”
(wśródzynie). Leczenie elektryczno-
ścią (elektroliza) (usuwanie szpec-
nych włosów) i oświetlenie kana-
łu (nretroskopia). Godziny przyjęć
w czasie letnich miesięcy tylko od
4-ej do 8-ej wiecz. w niedziele od
10-ej do 2-ej po poł.
Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Dentysta
B. Rubaszkin
mieszka obecnie przy ul. Konstan-
tynowskiej pod № 11. r1172-52

Dr. L. Prybalski
POŁUDNIOWA № 2.
Telefon 18-59

Choroby skórne, wene-
ryczne i niemoc płciową
Dr. Lewkowicz
Przy syphillisie stosowanie prep. „606
i „914” Leczenie elektrycznością i m-
sażem wibracyjnym.
Konstantynowska 12
obok teatru Selina.
od 9-1 i od 6-8. dla pań od 5-
i niedziele od 9 do 3. 2701-6

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka
lekarska) weneryczne, moczopłciowe
i niemocy płciowej. Leczenie syph-
llisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606
914.” wśródzynie.
Leczenie elektrycznością i masa-
żem wibracyjnym.
Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i od
4-9 po poł., panie od 5-6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska 11.
Syphillis, skórne, weneryczne,
choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8
wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

Letni rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.
Kolej fabryczno-Łódzka.
ODCHODZA z ŁÓDZI: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.10, d) 12.50, e) 1.50
f) 3.45, 4.00, g) 6.45, h) 6.43, 7.33, 8.45.
Przychodzą do Łódzi 4.37, 7.22, 8.35, 9.35, i) 10.40, 1.00,
3.10, j) 4.33, 6.20, 8.05, 9.55, k) 11.00,
Kolej Warszawsko-Kaliska.
ODCHODZA do KALISZA: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, 8.12,
DO WARSZAWY o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, 7.31,
PRZYCHODZA z KALISZA o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20
9.70; z WARSZAWY o godz. 12.14 4.26, 6.03.
Odchodzi do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45,
Kolej obwodowa.
Odchodzi ze stacji Łódź Kaliska do Słowin o godzinie 6.03, ze
Słowin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27, Odchodzi ze st. Łódź-Ka-
liska do Kozłówek 1.11, przych. z Kozłówek do st. Łódź-Kaliska o g. 7.46.
UWAGI Godziny wydrukowane tużym drukiem oznaczają czas
od godz. o wieczorem do 6 rano.
Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b),
d), g), nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi za-
trzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na
wszystkich stacjach, b), d, g, h) są bezpośredniej komunikacji.
Pociągi bez liter nie obowiązują połączenie z pociągami kolei
wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

N A P O L E O N

WSPANIAŁY UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

N A P O L E O N

(legjony i Księstwo warszawskie)
w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Okolo 500 ilustracji.

Cena księgarska rb 11, prenumeratorzy „Kurjera” nabywać mogą po

rb. 5.50.

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera” ul. Zachodnia 37.

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA.

NOWOSCI **NOWOSCI**

Zygmunt Wasilewski

Myśl przebudowy

Rozmowy z młodym przyjacielem.

Jest to jakby program szerokiej działalności wychowawczej politycznej, mającej na celu przyobrazienie narodu i wzbogacenie jego moralnego oraz materialnego dorobku, skreślony świetny, tyłem i odznaczający się zarówno nieswykłą przenikliwością sądu jak i testością wskazań. Cena rb. 1.20

Foerster. Fr. W., prof. dr.

Wychowanie człowieka.

Książka dla rodziców, nauczycieli i kapłanów.

Rozgłośne i wyczerpujące dzieło to najznakomitszego pedagoga współczesnego stanowi niejako encyklopedję wychowawczą, niezbędną w każdym domu. Przełożone i opatrzone przepisanymi polskimi przez prof. W. Osterloffa, obejmuje około 650 stron tekstu większego formatu. Cena rb. 3.50 w opr. 4.20.

Antoni Potocki.

Polska literatura współczesna.

(Tom I 1860—1890, Tom II (1890—1910).

Dzieło niniejsze zostało nagrodzone przez Kasę im. Mianowskiego z funduszu im. Heckiego jako praca „ku pożytkowi publicznemu” drukiem ogłoszona.

isana z wielkim talentem, żywo i barwnie, książka ta czyta się nie jak suchy traktat naukowy, lecz jak dzieło, stanowiące samo w sobie cenny nabytek literatury pięknej w najlepszym stylu. Cena za 2 tomy rb. 5, w opr. rb. 6.60

782—2 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów,
urzędników
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handle,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniędzy
i t. p.
lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej
uzyska to przez
OGŁOSZENIA
w „Nowym Kurjerze Łódzkim”.

Czy doprawdy?

Pani jeszcze nieużywała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie plagi opalenizna, plamy, pryszcze, węgry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia następstw sprzedaż tylko w składach aptecznych na

Nawrot № 54, i Konstantynowska № 75.

Cena za słoik 50 kop., mniejszy 75 kop.

Ważne dla Pań!

SPECJALNY
FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA”

KARTOWSKA
Łódź, Konstantynowska 5
TELEFON № 28-01

Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach
NAJPIĘKNIEJSZE GZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manieur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące, jako to: loki turbanowe, warkoczki i postiche, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wycieczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach. Abonament na miesiąc i w domach.

Adwokat przysięgły

Józef Łaski

powrócił.

Skład starego żelaza,

części maszyn przedalniczych tkackich i transmisyjnych oraz części budowlanych jak również rur, fontan, sonów żelaznych i zlewów wszelkich rozmiarów

Łódź, ul. Południowa 41, Kantor ul. Nowa-Targowa 20 Telefon 28-24.

M. D. Lipchitz.

3079—3

SZKOŁA-AKUSZERYJNA

D-PA S. Krukowskiego

WARSZAWA, Przejazd 5. Zapisy uczennic codziennie. Początek wykładów 1/14 Września. Egzamin dla eksterni w Wrześniu. r1224—10—1.

Do wynajęcia zaraz

TANIO

5 pokoi z kuchnią, z wszelkimi wygodami (wysoki parter) przy ul. Kamiennej № 22 (róg Widzewskiej). r1248—6—1

MOZOLIN 35%

WYSTRZEG SIĘ NAŚLAD. SPRZED. WSZĘDZIE

FABR. W PETERSBURGU CHEROŃSKAJA 2

Ogłoszenia drobne:

A kuszerka—masażystka przyjmuje chore, udziela porad, biednym ustępstwo i dyskrekcja zapewniona Piotrkowska № 223—10. 2904—6—1

A trament szkolny najlepiej kupić w głównym składzie. Glińskiego, Mikołajowska 34. 3088—10

C hłopiec na posyłki i do robót kantorowych może się zgłosić. Krótka № 12 m. 2. 3094—3

D rogistą z kilkoletnią praktyką, władający trzema językami poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Drogista” w sdm. „Kurjera”. 3108—3

D o zakładu kwiaciarskiego potrzebna bukieciarka i chłopiec do posług. Wiadomość: Pańska № 58 Monie. 3085—3

D o sprzedania plac z domkiem o 3 mieszkańach, ustęp, komórki i studnia kręcona. Wiadomość: ul. Długa № 7. 3087—3

F eliks Franciszkowski sprzedaje za niską cenę 10 morgów ziemi z zabudowaniami i sadem na prawach szlacheckich, kolonja Krogulec, trzy wiorsty od Zgierza. Wiadomość: Zubardz, ul. Piezera № 6, Stanisław Pawlak 3090—3

M eble z 7 pokoi: Garderoba, łóżka z materacami, tualeta, otomana, jadalnia, gabinety, Pianina, gazowe i elektryczne lampy, maszyna do szycia z powodu wyjazdu zaraz tanio do sprzedania. Skwerowa № 5 m. 9 2989—10—1

O ficyna, składająca się z 2 mieszkań, i pół placu do sprzedania. Wiadomość: Radogoszcz ul. Kwiatkowskiego № 20 na lewo. 3111—1

P otrzebna nauczycielka do szkoły prywatnej żeńskiej. Wiadomość: Nawrot № 12. r1271—3

P oszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Koziny—Polna № 11. Stanisław Kozak. 3107—1

P otrzebni uczniowie do słusarni. Zakatna № 28. 3099—3

P rzybliżał się wyżeł, siwo-srokaty Odebrać można za zwrotem kosztów. Aleksandrowska № 115 u fryzjera. 3109—3

P otrzebny parobek i dziewczyna na wieś do małego gospodarstwa trzeźwi, pracowitej i uczelwi. Wiadomość w administracji „N. Kurjera Łódzkiego”. 3063—0—1

S zkoła prywatna czteroklasowa żeńska, dwuklasowa męska i freblowska z kursem dla freblanek. Karola Weigelta ul. Nawrot № 12. Tel. 24-05. Zapis codziennie. r1271—20

S klep kolonialno — dystrybucyjny dobrze prosperujący do sprzedania. Ul. Leszno № 30. 3089—3

Sprzedam zaraz sklep spożywczy — dystrybucyjny w dobrym punkcie z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Rybna № 5. 3092—6

Sprzedam sklep tanio byle zaraz Przejazd № 35. 3098—3

Skradzono paszport, wydany w gminy. Piątek, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej na imię Mordki Klajbauma. 3100—3

Skradzono paszport, wydany w gminy. Górka Pabjanicka, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej na imię Bolesława Stankiewiczza. 3104—2

Skradzono paszport, wydany w magistratu m. Łodzi na imię Maksymiljana Wessel. 3080—3

Zołądkowo-chorym, w różnorodnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskazałem skuteczny środek domowy. Zapytania listownie z dołączeniem marki na odpowiedź, nadesyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie pod „Zdrowie”.

Zaginęła młoda koza biała, grzbiot czarny. Odprowadzić na ul. Ogrodową № 21 Batuty. Silberchatz. 3082—3

Z powodu choroby spożywczo-kolonialny sklepik w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: w Administracji. 3081—6

Zaginął paszport, wydany z Ożarowa, pow. opatowskiego, gub. radomskiej na imię Sobela Jarmiera. 3110—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego na imię Stanisława Ceran. 3105—1

Zaginął paszport, wydany z gminy. Dalków, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej na imię Mateusza Karpińskiego. 3113—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Mojżesza Grawego na imię Katarzyny Popiawskiej. 3112—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Biedermana na imię Lucji Karnikowskiej. 3115—1

KAWIARNIA „SAVOY”

Krótka 6.

Koncerty muzyczne słynnego **Trio solistów Kruse.** r1260—3

W IV-klasowej Szkole Filologicznej Polskiej

J. Radwańskiego Zawadzka 9.

egzamiiny wstępne i poprawkowe zaczyna się d. 26 sierpnia, lekcje 1 września. Podania o przyjęcie z załączeniem metryki urodzenia i świadectwa powtórnego szczepienia ospy, przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie w godzinach biurowych. r1265—6